**Jak to będzie?**
*Maria Konopnicka*
Jutro będzie Wielkanoc,
babki w piec już wsadzone,
gotują się kiełbasy
i mieć będziemy święcone!
Najpierw obrus bielutki
mama na stół położy
na nim stanie pośrodku
ten baranek Boży.

Jajkiem będziemy się dzielić
wszyscy w domu z kolei,
życzyć sobie pociechy,
życzyć sobie nadziei.
Potem będą mazurki,
właśnie robi je mama.
A rodzynki, migdały
– obieram ja sama.

A na boku stać będzie
w kubku woda święcona.
I kropidło z wstążeczką
od sąsiada Szymona.
Z rana przyjdzie ksiądz proboszcz
i poświęci stół cały.
Domek także pokropi,
by się dzieci chowały.